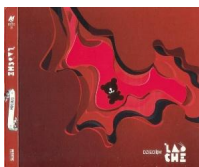


Lao Che – Dzieciom (2015)

Wpisany przez bluelover
Piątek, 11 Sierpień 2017 14:24 -

Lao Che – Dzieciom (2015)



01. Dżin [0:04:07.16] 02. Tu [0:04:07.59] 03. Wojenka [0:03:30.19] 04. Znajda [0:05:33.46] 05. Bajka o Misiu (tom pierwszy) [0:05:39.31] 06. Bajka o Misiu (tom drugi) [0:03:43.15] 07. Z kamerą wśród zwierząt buszujących w sieci [0:07:48.44] 08. Errata [0:05:07.39] 09. Legenda o Smoku [0:03:44.48] 10. A chciałem o sobie [0:07:14.40]
Rafał Borycki - gitara basowa, wokół Michał "Dimon" Jastrzębski - perkusja Hubert "Spięty" Dobaczewski - gitara, wokół Mariusz "Denat" Denst - sampler Maciej Dzierżanowski - instrumenty perkusyjne, sampler, melodyjka, wokół Filip Różański - instrumenty klawiszowe, wokół, inżynieria dźwięku, miksowanie + Karol Gola - saksofon, flet, klarnet basowy Adam Milwiw-Baron - trąbka, skrzydlówka Miłosz Pękala – wibrafon

Szósta płyta Lao Che potwierdza, że to najbardziej wyzwolony zespół w naszym kraju.

Gdybym przeprowadził ankietę wśród polskich muzyków i zapytał, na czym najbardziej im zależy, pewnie większość z nich odpowiedziałaby: na wolności artystycznej. Marzenia swoją drogą, rzeczywistość - swoją. Zobowiązani kontraktami i oczekiwaniami fanów nie mogą sobie pozwolić na jazdę bez trzymanki na każdej płycie. A Lao Che może. Grupa z Płocka od samego początku obrała drogę zmian stylistycznych - każda płyta to w pewnym sensie novum, odbiegające muzycznie i werbalnie od poprzedniczek. Mieliśmy już i rockową rozprawę historyczną, i rozważania około religijne, i grzebanie w elektronice. Przyszła pora na opowiadki dla dzieci.

Dla dużych dzieci. Dla ludzi, którzy już prawdopodobnie sami są rodzicami i muszą mierzyć się z rzeczywistością codziennymi zmaganiem, własnymi słabościami i problemami. Spięty opisując te tematy, sięga po odniesienia do bajek, ubiera nas w postaci dżina, misia i innych zwierząt. Posługuje się typowym dla książeczek z dzieciństwa słownictwem ("Za górami, za lasami"), choć swoim zwyczajem nie ucieka od brutalności, a nawet odrobiny wulgarności. Z

Lao Che – Dzieciom (2015)

Wpisany przez bluelover

Piątek, 11 Sierpień 2017 14:24 -

tego powodu obcowanie z "Dzieciom" to raczej intelektualny wysiłek (w pozytywnym tego słowa znaczeniu), niż kaszka z mleczkiem.

Jakże inaczej w tym kontekście wypada muzyka, która - jak przyznają członkowie zespołu - powstała szybko, spontanicznie i żywiołowo. Lao Che żongluje stylistykami i aranżacjami. W "Dżinie" sięga po skale arabskie, w "Tu" serwuje klimat iście wodewilowy, zaś w "Znajdzie" miesza triphopowy trans z jazzem, za który odpowiedzialni są zaproszeni goście: grupa Pink Freud. A może odrobina bigbitu? Proszę bardzo: "Legenda o smoku" zdradza oldschoolowe inspiracje zespołu.

Najciekawiej prezentują się jednak dwie części (a raczej tomy) "Bajki o misiu". Pierwsza ma w sobie coś z twórczości Voo Voo (na marginesie: produkcją zajął się Piotr "Emade" Waglewski): tu rockowa minimalistyczna ballada miesza się z nutką jazzu. Druga część to zaś miks elektroniki, rocka i... latino. Solo gitarowe przywodzi mi na myśl niektóre dokonania Carlosa Santany. Nieźle.

Lao Che jak zwykle nie zawodzi. Swoim nieokiełznaniem i brakiem stylistycznych ram znów wychodzi przed szereg rockowej alternatywy. Aż boję się pomyśleć, co też jeszcze w zanadru mają ci faceci... ---Jurek Gibadło, magazyn gitarzysta.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)